



Spotkanie z Trójcą Św.

Uroczystość Najświętszej Trójcy

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. (Mt 28,16-20)

Prośba: o czystość intencji aby moje serce było skupione na Bogu a nie na sobie.

Obraz: Widzieć Jezusa jak przychodzi do uczniów i z nimi rozmawia. Zobaczyć reakcję słuchaczy.

Prośba: o łaskę poznania Bożej miłości, która w Trójcy Św. ma swój pierwowzór.

1.Reakcja na przyjście Jezusa.

Reakcja na spotkanie z Chrystusem przebiegała dwutorowo. Z jednej strony uczniowie pełni wiary oddawali Mu pokłon, z drugiej pojawiło się zwątpienie. Przypomnę sobie moje spotkania z przychodzącym Jezusem. Mogło to być bezpośrednie doświadczenie Jego miłości na modlitwie czy też rekolekcjach albo zadziwiający splot wydarzeń, którego nie utożsamiałem z przypadkiem. Na ile oddawałem wówczas Bogu chwałę, a na ile wątpiałem, tłumacząc dane zdarzenie/doświadczenie tylko w ludzkich kategoriach?

2.Wezwanie do świadczenia.

Tuż przed wniebowstąpieniem Jezus wzywa uczniów do nauczania innych oraz udzielania chrztu w imię Trójcy Św. Chce w ten sposób podkreślić jak bardzo zależy Mu na każdym człowieku, aby doświadczył prawdziwej miłości, która łączy Trzy Osoby Boskie. Takie zatopienie się w miłości jest możliwe nie tylko poprzez odnowienie świadomości własnego chrztu, ale również przez nauczanie i świadczenie życiem, że Chrystus jest moim Panem. Czy znam datę własnego chrztu? Kiedy ostatnio na modlitwie uznałem, że Jezus jest moim jedynym Zbawicielem? Jak wygląda moja codzienna postawa świadka Ewangelii?

3. Zapewnieni o obecności.

Jezus ogłasza uczniom, że będzie z nimi aż do skończenia świata. Każda chwila niezdrowo przeżywanej samotności może być przeżywana jako przestrzeń dla spotkania z Tym, który pierwszy chce się z nami spotkać. Nie ma takiego bezsensu, w który każda z Osób Trójcy nie mogłaby wejść i rozświetlić swoją łaską. Czy dostrzegam takie miejsce w swoim sercu? Czy jestem gotów na przyjęcie w nim Wspólnoty Trzech Osób Boskich?

Rozmowa końcowa: porozmawiaj z którąś z Trzech Osób Boskich o tym, co najbardziej poruszyło Cię podczas tej medytacji.

Modlitwa: na koniec odmów modlitwę Chwała Ojcu...